

Brocki, Zygmunt

"Adam Mickiewicz a Godfryd Ernest Groddeck", Kazimierz Mężyński, Gdańsk 1963 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/4, 619-620

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wał we Włoszech, a później, jako autor *Winkelmana w Polsce* (1815), uchodził za pierwszego u nas estety i historyka sztuki. Loret widział we Włodku jego poprzednika⁶.

Myśliciel i wielostronny erudyta, Włodek był przede wszystkim apologetą nauki, jakiego Polska jeszcze nie miała, pierwszym u nas badaczem istoty nauki i etapów jej rozwoju. Wielokrotnie, ale dotychczas przeważnie powierzchownie wspomniany, dopiero w książce dr Stasiewicz doczekał się analizy swych poglądów naukoznawczych. W ten sposób autorka uczyniła zadość tytułowi książki: *Z początków teorii nauki w Polsce*. Podtytuł idzie dalej i brzmi: *Ignacy Włodek i jego dzieło*. I temu odpowiada książka, która poznaje nie z częścią, choćby najważniejszą, ale z całością jego poglądów. Autorka pogłębiła dotychczasową znajomość tego interesującego humanisty osiemnastowiecznego, ustaliła należne mu miejsce obok prekursorów naukoznawstwa w Polsce, o których pisała w wydanej w 1960 r. pracy *Z problemów nauki okresu oświecenia*⁷. Oceniając jej monografię o Ignacym Włodku z punktu widzenia badań nad naszym początkowym naukoznawstwem czy nad prądami umysłowymi wieku oświecenia, można to, co cenzor-wydawca, K. Korycki, powiedział o dziele Włodka, powiedzieć i o jej książce: że jest *non exiguae utilitatis*.

Wacław Olszewicz

Kazimierz Mężyński, *Adam Mickiewicz a Godfryd Ernest Groddeck*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego”, z. 5. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, Gdańsk 1963, ss. 287.

O gdańszczaninie G. E. Groddecku (powszechnie zwanym Grodkiem), od 1804 r. do śmierci w 1826 r. profesorze filologii klasycznej Uniwersytetu Wileńskiego, wybitnej postaci w dziejach tej dyscypliny w Polsce i w historii wileńskiej uczelni — pisano u nas dużo. Od 1937 r. jednak, kiedy to ukazały się obszerne studia J. Oki i A. Szantyr¹, obszerniejsze prace o Grodtku już niemal nie powstawały². Dopiero po 1959 r. znów pojawiło się kilka opracowań tematycznie związanych z tym uczonym. Autorem ich jest gdański badacz K. Mężyński, który opublikował książkę wymienioną na wstępie³. Zawiera ona rozszerzony ostatni rozdział jego nie ogłoszonej pracy *G. E. Groddeck i jego rola w dziejach Uniwersytetu Wileńskiego*.

Mężyński przeprowadza rewizję dotychczasowych poglądów na postać Grodka ja-

⁶ M. Loret, *Zycie polskie w Rzymie w XVIII w.* Roma [po 1929], s. 253.

⁷ Por. recenzje tej książki w „Kwartalniku”: J. Nowak-Dłużewski, [...]. Nr 3/1961, ss. 495—499; W. Olszewicz, [...]. Nr 4/1962, ss. 570—572.

¹ J. Oko, *Studia G. E. Grodka nad filologią w Polsce*. W zbiorze: *Z dziejów filologii klasycznej w Wilnie*. Pod red. J. Oki, Wilno 1937; A. Szantyr, *Działalność naukowa G. E. Grodka*. *Ibidem*. J. Oko ogłosił nadto w latach 1932—1936 pięć innych prac o Grodtku.

² Odnotować można tylko jedną: S. Młodecki, *G. E. Groddeck. Studium bibliograficzne* [...]. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 1958, nr 6. Ponadto rozdział: *G. E. Groddeck, twórca naukowej filologii klasycznej w Polsce* zawiera opracowanie: S. Hammer, *Historia filologii klasycznej w Polsce*. W serii: *Historia nauki polskiej w monografiach* t. 26. Kraków 1948.

³ Poprzednie prace tego autora: *Studia G. E. Grodka w Gdańskim Gimnazjum Akademickim*. W zbiorze: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum Gdańskiego. 1558—1958*. Gdynia 1959; K. C. Mrongowiusz jako kandydat na profesora gramatyki języków słowiańskich w Gimnazjum Krzemienieckim (*Nieznane listy Mrongowiusza do G. E. Grodka*). „Rocznik Gdański”, t. 21, (1962), 1963; por. też recenzję: K. Mężyński, A. Lattermann, *Der Schöpfer der klassischen Philologie in Polen — G. E. Groddeck*. Würzburg 1957. „Rocznik Gdański”, t. 17/18, (1958/59) 1960.

ko uczonego, pedagoga i obywatela, a więc poglądów na całą jego osobowość; próbuje nakreślić nową sylwetkę Grodka, w wielu wypadkach z innego niż filolodzy klasycyjni punktu widzenia. Według Meżyńskiego, zasługi Grodka dla filologii klasycznej w Polsce i dla Uniwersytetu Wileńskiego są oczywiste, ale nie można ich przeceniać, jak to czynią liczni autorzy, od A. Jochera w 1840 r.⁴ po nam współczesnych.

W opublikowanej książce centralnym zagadnieniem jest ewentualność filiacji: Grodek — Mickiewicz. Chodzi przede wszystkim o odpowiedzi na pytania: czy genezę poglądu na świat Mickiewicza, ucznia Grodka w Uniwersytecie Wileńskim, można wiązać z Grodkiem; czy późniejszy profesor literatury rzymskiej w Lozannie przejął od Grodka jego metodę naukową; czy Grodek „zaraził” Mickiewicza neohellenizmem? W ostatnim wypadku odpowiedź Meżyńskiego brzmi zdecydowanie: nie, Grodek nie był Winckelmannem Mickiewicza.

Wiele partii książki dotyczy bezpośrednio historii nauki. M. in. w części wstępnej autor obszernie przedstawia stosunek Grodka do nauk ścisłych, jego niechęć do tych nauk (co wynikało z idei neohellenizmu, której był w Wilnie prekursorem i w imię której występował przez całe życie), a przede wszystkim — niechęć do fizyki, usiłowania Grodka podważenia dzieła Kołłątaja, walkę z faworyzującymi nauki ścisłe programami Komisji Edukacyjnej, spory za Śniadeckim. W części końcowej autor omawia odbicie antyku m. in. w naukowych pracach Mickiewicza na emigracji.

Zygmunt Brocki

J. B. Lamarck, *Hydrogeology*. Przełożył na angielski, opatrzył przedmową i przypisami A. V. Carozzi. University of Illinois Press, Urbana Illinois 1964, ss. VII + 10 + 152.

W roku 1802 ukazały się dwa znamienne dzieła: Lamarcka *Hydrogéologie* wyprzedzająca o pół wieku rewolucjonizujące naukę nowoczesną koncepcje Lyella i Darwina, oraz Chateaubrianda *Génie du christianisme* powracający do antynaukowych religijnych ideałów średniowiecznych, w których autor wysilił cały artyzm pisarza i rozjątrzył całą nienawiść kontrrewolucjonisty, aby zohydzić i opluć to, co dało Francji nieśmiertelność: epokę ideologów i naukę wieku oświecenia.

Dwutomowe dzieło autora *Atala ou les amours des deux sauvages* (1801) cieszyło się wielkim powodzeniem, szczególnie u ludzi zmęczonych i rozczarowanych rewolucją, chętnie usprawiedliwiających rezygnację z ujmowania świata w kategoriach rozumu, wysiłkiem inteligencji, przy pomocy nauki. Lamarck natomiast nie mógł nawet znaleźć wydawcy, na własny koszt wydrukował dzieło ujawniające mechanizm kształtowania się skorupy ziemskiej, której rozwój odmierzał czasem geologicznym idącym w setki milionów lat; Cuvier wówczas, uznając utartą biblijną chronologię ziemi obejmującą niespełna sześć tysięcy lat i aprioryczny ład w przyrodzie, opływał w zaszczyty i popularność. Zignorowana *Hydrogéologie* przeszła niepostrzeżenie, zawarte w niej poglądy geologiczne, paleontologiczne, biologiczne i niektóre wnioski natury filozoficznej były zbyt nowatorskie, nie tylko by wzbudzić szersze zainteresowanie, lecz nawet by sprowokować rzeczową krytykę. Dzieło to jednak, choć nie przyjęte przez współczesnych, miało kolosalne znaczenie dla krystalizacji koncepcji ewolucyjnej samego Lamarcka.

⁴ A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauki w Polsce*. T. 1. Wilno 1840. Wystawianie Grodka graniczy tu z czcią niemal religijną. Krytyczne czy ujemne sądy uczonych o Grodka są natomiast rzadkie; najwcześniejszy — to sąd zawarty w pracy: J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579—1831)*. T. 2. Kraków 1899—1900.